

**Poseł [Jerzy Jachnik](#) włożył wiele wysiłku aby instytucja skargi nadzwyczajnej została wprowadzona. Wiele pracy, dyskusji i rozmów poświęcił by obywatele mieli możliwość skorzystania z takiej formy. Przy takiej arytmetyce sejmowej to ogromny sukces !!  
**Bravo!!****

**Jerzy Jachnik: "Pierwsza skarga nadzwyczajna rozpoznana. Lepiej późno niż wcale. Szkoda, że nie wprowadzono jej w całości zgodnie z moim pomysłem. Mam nadzieję, że prawdziwej skargi nadzwyczajnej jeszcze doczekam. To mój osobisty sukces."**

Instytucja skargi nadzwyczajnej została wprowadzona nową ustawą o SN, która weszła w życie 3 kwietnia 2018 r. Przewiduje ona m.in. możliwość składania do Sądu Najwyższego takich skarg na prawomocne wyroki polskich sądów z ostatnich 20 lat. Ponadto nowa ustawa o SN powołała dwie nowe izby w tym sądzie - Izbę Dyscyplinarną oraz Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

We wrześniu 2017 r., gdy prezydent prezentował projekt nowej ustawy o SN, który był jego inicjatywą, mówił m.in., że będzie w nim "możliwość wniesienia skargi od każdego prawomocnego orzeczenia".

"Jeżeli ktoś czuje się skrzywdzony tym orzeczeniem, będzie mógł ubiegać się o wniesienie takiej skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego, po to, żeby właśnie trudne sprawy ludzkie, tych, którzy mają głębokie poczucie krzywdy na skutek orzeczeń polskich sądów, mogły być załatwiane, mogły być jeszcze raz rozpoznane" - wskazywał wówczas prezydent. Podkreślał, że jest to zmiana o "charakterze prospołecznym" i przypominał, że obiecywał to w trakcie kampanii wyborczej.

Poseł podkreślił, że bardzo dobrym rozwiązaniem była skarga nadzwyczajna składana przez grupę posłów i nie rozumie, dlaczego Ministerstwo Sprawiedliwości wycofało się z tego pomysłu.

**– Skarga nadzwyczajna była w pierwszym projekcie prezydenta Dudy, natomiast później się z tego wycofano. Każdy poseł ma sprawy w swoim regionie. To przede wszystkim do**

**nas przychodzą pokrzywdzeni ludzie. Znając te sprawy moglibyśmy przedstawiać je na posiedzeniach komisji sprawiedliwości i tam uznawać, czy taką skargę nadzwyczajną kierować czy też nie. Co z tego, że w Sądzie Najwyższym będziemy mieli Izbę Dyscyplinarną, jak nie mamy systemu skargowego? Kto będzie kierował sprawy do Izby Dyscyplinarnej? Zatem wszystko musi ulegać dalszym zmianom. Zrobiono już dużo, ale teraz trzeba to porządkować – podkreślił Jerzy Jachnik**



[Artykuł-kliknij](#)  
[Artykuł-kliknij&nbsp;](#)